

# U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 4 (244)

Mierzeszyn, 12 lutego 2017 r.

ISSN 2082-0089 Rok 8

**99. ROCZNICA URODZIN PANI ANNY KORZENIECKIEJ Z MIERZESZYNA**  
*2 lutego 2017 roku*



**Dostojna Jubilatka w towarzystwie ks. Andrzeja Sowińskiego oraz córki Ireny Banasik.**





## ORĘDZIE PAPIEŻA FRANCISZKA NA XXV ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO 2017 ROKU

„Zdumienie tym, czego dokonuje Bóg: «wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny» (Łk 1,49)».

Drodzy Bracia i Siostry!

11 lutego 2017 roku obchodzony jest w całym Kościele, a zwłaszcza w Lourdes, XXV Światowy Dzień Chorego, na temat: „Zdumienie tym, czego dokonuje Bóg: «wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny» (Łk 1,49)”. Ustanowiony przez mojego poprzednika św. Jana Pawła II w 1992 roku i obchodzony po raz pierwszy właśnie w Lourdes 11 lutego 1993 roku, dzień ten jest okazją do zwrócenia szczególnej uwagi na sytuację chorych, a ogólniej rzecz biorąc cierpiących. Jednocześnie zachęca tych, którzy poświęcają się na ich rzecz, począwszy od ich rodzin, pracowników służby zdrowia i wolontariuszy, do dziękowania za otrzymane od Pana powołanie towarzyszenia chorym braciom. Ponadto obchody te odnawiają w Kościele dynamikę duchową, aby coraz lepiej wypełniać tę zasadniczą część jego misji, która obejmuje posługę ostatnim, chorym, cierpiącym, wykluczonym i usuwanym na margines (por. JAN PAWEŁ II, Motu proprio, Dolentium hominum, 11 luty 1985, 1). Z pewnością czas modlitwy, liturgii eucharystycznej i namaszczenia chorych, dzielenie się z chorymi a także pogłębienie wiedzy bioetycznej i teologiczno-pastoralnej, które będą miały miejsce w tych dniach w Lourdes wniosą nowy ważny wkład w tę posługę.

Już teraz, stając duchowo w Grocie Massabielskiej przed wizerunkiem Niepokalanej Dziewicy, w której Wszechmocny dokonał wielkich rzeczy dla odkupienia ludzkości, pragnę wyrazić moją bliskość względem was wszystkich, bracia i siostry, którzy przeżywacie doświadczenie cierpienia oraz wobec waszych rodzin. Pragnę też wyrazić moje uznanie dla tych wszystkich, którzy w różnych funkcjach i we wszystkich placówkach służby zdrowia na całym świecie kompetentnie, odpowiedzialnie i z poświęceniem działają, by wam ulżyć, uleczyć was i zapewnić wam codzienne dobre samopoczucie. Chciałbym was wszystkich chorych, cierpiących, lekarzy, pielęgniarki, członków rodzin, wolontariuszy zachęcić do kontemplowania w Maryi, Uzdrawieniu Chorych, tej, która zapewnia czułość Boga wobec każdego człowieka i wzór powierzenia się Jego woli, a także do znajdowania zawsze w wierze karmiącej się Słowem Bożym i sakramentami mocy, by miłować Boga i braci, również w doświadczeniu choroby.

Podobnie jak na świętą Bernadetę, spogląda na nas Maryja. Pokorna dziewczyna z Lourdes opowiadała, że Dziewica, którą nazwała „Piękną Panią”, spojrzała na nią, tak jak się patrzy na osobę. Te proste słowa opisują pełnię relacji. Bernadeta uboga, niepiśmienna i chora czuje, że Maryja spogląda na nią jako na osobę. Piękna Pani mówi do niej z wielkim szacunkiem, bez politowania. Przypomina to nam, że każdy chory jest i pozostaje istotą ludzką i musi być traktowany

jako taka. Ludzie chorzy, podobnie jak osoby niepełnosprawne, nawet bardzo poważnie, posiadają swoją niezbywalną godność i swoją misję w życiu i nigdy nie mogą stawać się jedynie przedmiotami, nawet jeśli czasami mogą się wydawać jedynie biernymi, choć w rzeczywistości nigdy tak nie jest.

Bernadeta po pobycie w grocie, dzięki modlitwie przekształciła swoją kruchość we wsparcie dla innych, dzięki miłości stała się zdolna do ubogacenia swego bliźniego, a przede wszystkim poświęciła swoje życie dla zbawienia ludzkości. Fakt, że Piękna Pani poprosiła ją, aby modliła się za grzeszników przypomina nam, że chorzy, cierpiący noszą w sobie nie tylko pragnienie uleczenia, ale także przeżywania po chrześcijańsku swego życia, dochodząc do oddawania go jako autentyczni uczniowie-misjonarze Chrystusa. Maryja dała Bernadecie powołanie służenia chorym i wezwała ją do tego, by stała się siostrą miłosierdzia, do misji którą wyraża Ona w stopniu tak wzniosłym, by stać się wzorem, do którego może się odnieść każdy pracownik służby zdrowia. Prośmy zatem Niepokalane Poczęcie o łaskę, byśmy umieli zawsze odnosić się do chorego jak do osoby, która z pewnością potrzebuje pomocy, czasami nawet w rzeczach najbardziej elementarnych, ale która nosi w sobie swój dar, którym powinna dzielić się z innymi.

Spojrzenie Maryi, Pocieszycielki strapionych, rozświetla oblicze Kościoła w jego codziennym zaangażowaniu na rzecz potrzebujących i cierpiących. Cenne owoce tej troski Kościoła dla świata cierpienia i choroby są powodem do dziękczynienia Panu Jezusowi, który stał się solidarny z nami, będąc posłusznym woli Ojca, aż do śmierci na krzyżu, aby ludzkość została odkupiona. Solidarność Chrystusa, Syna Bożego narodzonego z Maryi, jest wyrazem miłosiernej wszechmocy Boga, która przejawia się w naszym życiu - szczególnie gdy jest ono kruche, zranione, upokorzone, usunięte na margines, naznaczone cierpieniem - zaszczipiając w nim moc nadziei, która nas podnosi i wspiera.

Tak wiele bogactwa humanizmu i wiary nie może zostać zmarnowane, lecz powinno nam raczej pomóc w zmierzeniu się z naszymi ludzkimi słabościami, a jednocześnie z wyzwaniem istniejącymi w dziedzinie opieki zdrowotnej i technologii. Z okazji Światowego Dnia Chorego możemy odnaleźć nowy impuls, aby przyczynić się do upowszechnienia kultury szacunku dla życia, zdrowia i środowiska; nowy impuls do walki o poszanowanie integralności i godności osoby, w tym poprzez właściwe podejście do kwestii bioetycznych, ochrony najsłabszych i troski o środowisko naturalne.

Z okazji XXV Światowy Dzień Chorego ponawiam moją modlitewną solidarność i poparcie dla lekarzy, pielęgniarek, wolontariuszy i wszystkich mężczyzn i kobiet konsekrowanych zaangażowanych w posługę chorym i cierpiącym; dla instytucji kościelnych i świeckich, które działają w tym obszarze; a także dla rodzin, które z miłością opiekują się swoimi chorymi krewnymi. Wszystkim życzę, aby byli



zawsze radosnymi znakami obecności i miłości Boga, naśladowując wspaniałe świadectwo tak wielu przyjaciół i przyjaciółek Boga, wśród których wspomnę św. Jana Bożego i św. Kamila de Lellis, patronów szpitali i pracowników służby zdrowia, a także świętą Matkę Teresę z Kalkuty, misjonarkę czułości Boga.

Bracia i siostry, wszyscy chorzy, pracownicy służby zdrowia i wolontariusze, razem wnieśmy naszą modlitwę do Maryi, aby Jej macierzyńskie wstawiennictwo wspierało i towarzyszyło naszej wierze i wyjednało nam u Chrystusa, Jej Syna, nadzieję na drodze uzdrowienia i zdrowia, poczucie braterstwa i odpowiedzialności, zaangażowania na rzecz integralnego rozwoju człowieka oraz radość wdzięczności, za każdym razem, kiedy zaskakuje nas Swoją wiernością i miłosierdziem.

Maryjo, nasza Matko, która w Chrystusie przyciskasz każdego z nas jako dziecko, podtrzymuj ufne oczekiwanie naszych serc, spiesz nam z pomocą w naszych chorobach i cierpieniach. Prowadź nas do Chrystusa, Twojego Syna a naszego Brata, i pomóż nam powierzyć się Ojcu, który dokonuje wielkich rzeczy.

Zapewniam was wszystkich o mojej stałej pamięci w modlitwie i z serca udzielam wam Apostolskiego Błogosławieństwa.

*Watykan, 8 grudnia 2016, w święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny*

**FRANCISZEK**



We wspomnienie NMP z Lourdes, 11 lutego 2017 roku w czasie Mszy świętej w Mierzeszynie wierni przyjęli sakrament namaszczenia chorych. Na zdjęciu pani Zofia Kizewska.

## LITANIA DO MATKI BOŻEJ Z LOURDES

Kyrie, eleison. Christe, eleison. Kyrie, eleison.  
 Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.  
 Ojczy z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.  
 Synu Odkupiciela świata Boże,  
 Duchu Święty Boże,  
 Święta Trójco jedyny Boże,

Najświętsza Panno w Lourdes objawiona,  
 módl się za nami.

Najświętsza Panno pokutę zalecająca,  
 Najświętsza Panno, uzdrawiające źródło wskazująca,  
 Najświętsza Panno potwierdzająca Swe Niepokalane  
 Poczęcie,

Niepokalana Córo Boga Ojca,  
 Niepokalana Matko Syna Bożego,  
 Niepokalana Oblubienico Ducha Świętego,  
 Niepokalana Świątynio Trójcy Przenajświętszej,  
 Niepokalane odzwierciedlenie Mądrości Bożej,  
 Niepokalana Jutrzenko sprawiedliwości,  
 Niepokalana Arko Przymierza,  
 Niepokalana Dziewico krusząca głowę węża piekielnego,  
 Niepokalana Królowo nieba i ziemi,  
 Niepokalana skarbnico łask Boskich,  
 Niepokalana droga do Jezusa wiodąca,  
 Niepokalana Dziewico wolna od grzechu pierworodnego,  
 Niepokalana bramo niebios,  
 Niepokalana Gwiazdo morza,  
 Niepokalana Matko Kościoła świętego,  
 Niepokalane źródło wszelkich doskonałości,  
 Niepokalana przyczyno naszej radości,  
 Niepokalany wzorze wiary,  
 Niepokalane źródło Bożej miłości,  
 Niepokalany znaku naszego zbawienia,  
 Niepokalane światło Aniołów,  
 Niepokalana nauczycielko Apostołów,  
 Niepokalana chwało Proroków,  
 Niepokalana potęgo Męczenników,  
 Niepokalana opiekunko Wyznawców,  
 Niepokalany wzorze dziewiczej czystości,  
 Niepokalana radości ufających Tobie,  
 Niepokalana obrońco grzeszników,  
 Niepokalana pogromicielko wszelkiego zła,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
 przepuść nam, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
 wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
 zmiłuj się nad nami.

O Maryjo bez grzechu poczęta,  
 Módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy.

Módlmy się:

Matko Najświętsza słynąca w Lourdes wielkimi łaskami, przez dobroć, jakiej dajesz tyle dowodów w tym wybranym miejscu, błagamy Cię pokornie, uproś nam wszystkie cnoty, aby nas uświęciły oraz wyjednał nam zupełne zdrowie duszy i ciała i dopomóż, abyśmy go użyli na chwałę Boga, dla dobra bliźnich i zbawienia duszy. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.



## OBJAWIENIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY W LOURDES

W 1858 roku, w cztery lata po ogłoszeniu przez Piusa IX dogmatu o Niepokalanym Poczęciu, Matka Boża zjawiała się ubogiej pasterce, św. Bernadecie Soubirous, w Grocie Massabielskiej w Lourdes. Podczas osiemnastu zjawień (w okresie 11 lutego - 16 lipca) Maryja wzywała do modlitwy i pokuty.

11 lutego 1858 roku Bernadeta Soubirous wraz z siostrą i przyjaciółką udała się w pobliże Starej Skały - Massabielle - na poszukiwanie suchych gałęzi, aby rozpalić ogień w domu. Gdy dziewczyna została sama, usłyszała dziwny dźwięk podobny do szumu wiatru i zobaczyła światłość, z której wyłoniła się postać „Pięknej Pani” z różańcem w ręku. Odtąd objawienia powtarzały się.

Bernadeta opowiedziała o tym wydarzeniu koleżankom, te rozpowiedziały o tym sąsiadom. Rodzice strofowali Bernadetę, że rozpowiada plotki; zakazali jej chodzić do groty, w której miała jej się ukazać Matka Boża. Cofnęli jednak zakaz, gdy zobaczyli, że dziecko gaśnie na ich oczach z udreki. Dnia 14 lutego dziewczęta udały się najpierw do kościoła i wzięły ze sobą wodę święconą. Gdy przybyły do groty, było już po południu. Kiedy w czasie odmawiania różańca ponownie ukazała się Matka Boża, Bernadeta, idąc za radą towarzyszek, pokropiła tajemniczą zjawę i wypowiedziała słowa: „Jeśli przychodzisz od Boga, zbliż się; jeśli od szatana, idź precz!”. Pani, uśmiechając się, zbliżyła się aż do brzegu wylotu groty i odmawiała różaniec.

18 lutego Bernadeta udała się w pobliże groty z dwiema znajomymi rodziny Soubirous. Przekonane, że może to jest jakaś dusza czyścowa, poradziły Bernadecie, aby poprosiła zjawę o napisanie życzenia na kartce papieru, którą ze sobą przyniosły. Pani odpowiedziała: „Pisanie tego, co ci chcę powiedzieć, jest niepotrzebne”. Matka Boża poleciła dziewczynce, aby przychodziła przez kolejnych 15 dni. Wiadomość o tym rozeszła się lotem błyskawicy po całym miasteczku. 21 lutego, w niedzielę, zjawilo się przy grocie skał massabielskich kilka tysięcy ludzi. Pełna smutku Matka Boża zachęcała Bernadetę, aby modliła się za grzeszników. Tego dnia, gdy Bernadeta wychodziła po południu z kościoła z Nieszporów, została zatrzymana przez komendanta miejscowej policji i poddana śledztwu. Kiedy dnia następnego dziewczynka udała się do szkoły, uczące ją siostry zaczęły ją karcić, że wprowadziła tyle zamieszania swoimi przywidzeniami.

23 lutego Matka Boża ponownie zjawiała się i poleciła Bernadecie, aby udała się do miejscowego proboszcza i poprosiła go, aby tu wystawiono ku Jej czci kaplicę. Roztropny proboszcz, po pilnym przeegzaminowaniu 14-letniej dziewczynki, rzekł do Bernadety: „Mówiłaś mi, że u stóp tej Pani, w miejscu, gdzie zwykła stawać, jest krzak

dzikiej róży. Poproś Ją, aby kazała tej gałęzi rozkwitnąć”. Przy najbliższym zjawieniu się Matki Bożej Bernadeta powtórzyła słowa proboszcza. Pani odpowiedziała uśmiechem, a potem ze smutkiem wypowiedziała słowa: „Pokuty, pokuty, pokuty”.

25 lutego w czasie ekstazy Bernadeta usłyszała polecenie: „A teraz idź do źródła, napij się z niego i obmyj się w nim”. Dziewczę skierowało swoje kroki do pobliskiej rzeki, ale usłyszało wtedy głos: „Nie w tę stronę! Nie mówię ci przecież, abys pila wodę z rzeki, ale ze źródła. Ono jest tu”. Na kolanach Bernadeta podążyła więc ku wskazanemu w pobliżu groty miejscu. Gdy zaczęła grzebać, pokazała się woda. Na oczach śledzącego wszystko uważnie tłum ukazało się źródło, którego dotąd nie było. Woda bila z niego coraz obficie i szerokim strumieniem płynęła do rzeki. Okazało się rychło, że woda ta ma moc leczniczą. Następnego dnia posłał do źródła po wodę swoją córkę niejaki Bouriette, kamieniarz, rzeźbiarz nagrobków. Stracił prawe oko przy rozsadzaniu dynamitem bloków kamiennych. Także na lewe oko widział coraz słabiej. Po gorącej modlitwie począł przemywać sobie ową wodą oczy. Natychmiast odzyskał wzrok. Cud ten zapoczątkował cały szereg innych - tak dalece, że Lourdes zasłynęło z nich jako pierwsze wśród wszystkich sanktuariów chrześcijańskich.

27 lutego Matka Boża ponowiła życzenie, aby na tym miejscu powstała kaplica. 1 marca 1858 roku poleciła Bernadecie, aby modliła się nadal na różańcu. 2 marca Matka Boża wyraziła życzenie, aby do groty urządzano procesje. Zawiadomiony o tym proboszcz odpowiedział, że będzie to mógł uczynić dopiero za pozwoleniem swojego biskupa. 4 marca na oczach ok. 20 tysięcy ludzi został cudownie uleczony przy źródle miejscowy restaurator, Maumus. Miał on na wierzchu dłoni wielką narośl. Lekarze orzekli, że jest to złośliwy rak i trzeba rękę amputować. Kiedy modlił się gorąco i polecał wstawiennictwu Bernadety, zanurzył rękę w wodzie bijącej ze źródła i wyciągnął ją zupełnie zdrową, bez ropiejącej narośli. Poprzedniego dnia pewna matka doznała łaski nagłego uzdrowienia swojego dziecka, które zanurzyła całe w zimnej wodzie źródła, kiedy lekarze orzekli, że dni dziecka są już policzone.

Nastąpiła dłuższa przerwa w objawieniach. Dopiero 25 marca, w uroczystość Zwiastowania, Bernadeta ponownie ujrzała Matkę Bożą. Kiedy zapytała Ją o imię, otrzymała odpowiedź: „Jam jest Niepokalane Poczęcie”. Były to bardzo ważne słowa, ponieważ mijały zaledwie 4 lata od ogłoszenia przez papieża Piusa IX dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Maryi, który budził pewne kontrowersje. Warto zauważyć, że pojęcie to dla wiejskiej dziewczynki nie było ani zrozumiałe, ani nawet jej znane.

Po dłuższej przerwie 7 kwietnia, w środę po Wielkanocy, Matka Boża ponownie objawiła się



Bernadecie. Po rozejściu się tłumów policja pod pozorem troski o bezpieczeństwo publiczne i konieczności przeprowadzenia badań wody źródła, zamknęła dostęp do źródła i grotty. Zabrano także do komisariatu liczne już złożone wota. Jednak Bernadeta uczęszczała tam nadal i klękając opodal modliła się. 16 lipca, w uroczystość Matki Bożej Szkaplerznej, Matka Boża pojawiła się po raz ostatni.

18 stycznia 1862 roku komisja biskupa z Targes po wielu badaniach ogłosiła dekret, że „można dać wiarę” zjawiskom, jakie się przydarzyły w Lourdes. W roku 1864 ks. proboszcz Peyramale przystąpił do budowy świątyni. W roku 1875 poświęcił ją uroczystie arcybiskup Paryża Guibert. W uroczystości tej wzięło udział: 35 arcybiskupów i biskupów, 3 tys. kapłanów i 100 tys. wiernych. W roku 1891 Leon XII ustanowił święto Objawienia się Matki Bożej w Lourdes, które św. Pius X w 1907 roku rozciągnął na cały Kościół. Lourdes jest obecnie słynnym miejscem pielgrzymkowym, do którego przybywają tysiące ludzi, by czcić Matkę Bożą jako Uzdrowienie Chorych.

Bernadeta wstąpiła w 1866 roku do klasztoru Notre Dame de Nevers i tam zmarła na gruźlicę w 1879 roku w wieku 35 lat. Pius XI w roku 1925 uroczystie ją beatyfikował, a w roku 1933 - kanonizował. Jej wspomnienie obchodzone jest 16 kwietnia.

d.A



## PANI PRZEMÓWIŁA DO MNIE

Pewnego dnia, kiedy wraz z dwiema dziewczynkami udałam się nad rzekę Gave, aby nazbierać chrustu, usłyszałam jakby szelest wiatru. Obróciłam się ku łące, ale zobaczyłam, iż gałązki drzew nie poruszają się wcale. Uniosłam wtedy głowę i spojrzałam w kierunku grotty. Zobaczyłam Panią odzianą w białe szaty. Miała na sobie białą suknię, przepasana była niebieską wstęgą, na każdej z Jej stóp spoczywała złocista róża. Taki sam kolor miały ziarenka Jej różańca.

Kiedy Ją zobaczyłam, przetarłam oczy sądząc, iż mi się przywidziało. Zaraz też włożyłam rękę do kieszonki i znalazłam swój różaniec. Chciałam przeżegnać się, ale nie mogłam unieść opadającej ręki.

Dopiero kiedy Pani uczyniła znak krzyża, wtedy i ja drżącą ręką spróbowałam, i udało się. Równocześnie zaczęłam odmawiać różaniec. Także Pani przesuwiała ziarenka różańca, ale nie poruszała wargami. Kiedy skończyłam odmawianie, widzenie ustało natychmiast.

Zapytałam więc obydwie dziewczynki, czy czegoś nie widziały. Odpowiedziały, że nie. Spytałam natomiast, co takiego mam im do opowiedzenia. Wtedy oznajmiłam im, że widziałam Panią w bieli i że nie wiem, kim Ona mogłaby być. Upomniałam je jednak, aby nie mówiły o tym nikomu. One znowu namawiały mnie, żebym nie wracała na to miejsce, ale ja się na to nie zgodziłam. Wróciłam więc na to samo miejsce w niedzielę, czując wewnętrznie, że coś mnie tam woła.

Pani przemówiła do mnie dopiero za trzecim razem. Zapytała, czy nie zechciałabym przychodzić tu do Niej przez dni piętnaście. Odpowiedziałam, że chcę. Pani powiedziała jeszcze, że mam powiedzieć kapłanom, aby postarali się o wybudowanie na tym miejscu kaplicy. Następnie poleciła mi napić się wody ze źródła. Ponieważ nie widziałam tam żadnego źródła, zwróciłam się w stronę rzeki Gave.

Ale Pani dała mi znak, że nie tam, i palcem pokazała mi źródło. Kiedy podeszłam bliżej, znalazłam zaledwie odrobinę błotnistej wody. Nastawiłam dłoń, ale nic nie mogłam pochwycić. Zaczęłam więc drążyć ziemię w tym miejscu i dopiero wówczas mogłam zaczerpnąć nieco wody. Odrzuciłam trzy razy, za czwartym razem wypiłam. Widzenie znikło, a ja powróciłam do domu.

Przez piętnaście dni powracałam na to miejsce, a Pani ukazywała mi się za każdym razem, z wyjątkiem jednego wtorku i piątku. Poleciła na nowo, abym zachęciła kapłanów do wybudowania kaplicy, zachęciła także, abym się obmyła w źródle i abym się modliła o nawrócenie grzeszników. Wielokrotnie zapytywałam, kim jest, ale Ona uśmiechała się tylko łagodnie. W końcu, trzymając ręce uniesione i kierując wzrok ku niebu powiedziała, że jest Niepokalanym Poczęciem.

W ciągu owych piętnastu dni powierzyła mi także trzy sekrety, których zabroniła komukolwiek wyjawiać. Zachowałam je wiernie aż po dziś dzień.

**ŚW. BERNADETA SOUBIROUS**

List z 1861 roku do P. Gondrand



## NAŚLADOWAĆ CHRYSYSTUSA

„Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje”. – Te słowa z Ewangelii św. Łukasza (9,23), choć w języku łacińskim pojawiły się ostatnio (4 lutego 2017 roku) na płycie marmurowej w kościele św. Bartłomieja Apostoła, którą wykonał i zamontował pan Łukasz Kolbusz. Tekst ten poprzedza nowe stacje Drogi Krzyżowej i pozostaje głęboką refleksją dotyczącą naszego życia, które związane jest z krzyżem Chrystusa ale także z naszym własnym krzyżem, który mamy podejmować każdego dnia.

Słowa te przypominają o głębokiej solidarności człowieka i Syna Bożego. Nasze codzienne niesienie krzyża wyraża naszą wiarę, która zawsze związana jest nie tylko ze słowem, jakąś teorią ale też z wysiłkiem, może też z cierpieniem i chorobą. Dziś, tuż przed kolejnym Wielkim Postem (Quatragesima A.D. 2017) uświadamiamy sobie to ważne wezwanie samego Zbawiciela. Jest to wezwanie, które codziennie czyni z nas uczniów Chrystusa a także czyni Jego i nasz krzyż wielkim udziałem w Misterium Odkupienia. Przeżywając Drogę Krzyżową pamiętajmy, że jest to nie tylko droga Jezusa, ale także każdego z nas.

**ks. ANDRZEJ SOWIŃSKI**



W trakcie przygotowania miejsca pod nową płytę marmurową pod tynkiem („barankiem”) odkryto pierwotną ścianę składającą się z kawałków cegieł i kamieni. Ukazała się także szczelina, w którą włożono na pamiątkę trzy numery gazety parafialnej „U św. Bartłomeja w Mierzeszynie”: 55(239), 1(241) i 3(243). Czy Twoje imię i nazwisko zostało włączone w historię muru kościoła mierzeszyńskiego...?





w ostatnim czasie...

### ZMARŁA...

1. **MARIANNA AGNIESZKA ASZYK**, zam. Olszanka 22/1, ur. 23 stycznia 1940, zm. 9 lutego 2017, pogrzeb odbył się 13 lutego 2017 w Kolbudach (na cmentarzu w Pręgowie).

### PODZIĘKOWANIE ZA OFIARY NA ODNOWIENIE WNĘTRZA KOŚCIOŁA ŚW. BARTŁOMIEJA APOSTOŁA W MIERZESZYNIE

- 501. Zofia Kiżewska, Mierzeszyn
- 502. Wiesława i Tadeusz Mejer, Domachowo
- 503. Mirosława i Andrzej Kobylarz, Domachowo
- 504. Helena Stosio, Domachowo
- 505. Anna Korzeniecka, Mierzeszyn
- 506. Stefania Ulenberg, Domachowo
- 507. Eryka Żurek, Domachowo
- 508. Zuzanna Bliszczyk, Domachowo
- 509. Waltraut Jaszewska Schwetfeger, Mierzeszyn
- 510. Anna i Ignacy Kujach, Mierzeszyn
- 511. Aneta Ronowicz, Łukasz Pietrzyk, Błotnia/Gdynia
- 512. Maria Fryca, Mierzeszyn

### MODLITWA DO MATKI BOŻEJ Z LOURDES

Niepokalana Dziewico z Lourdes,  
gromadzimy się dzisiaj u Twoich stóp,  
aby oddać Ci cześć.  
Przyjmij nasz hołd uwielbienia,  
który Ci składamy jako Matce  
Pana naszego, Jezusa Chrystusa.  
Pragniemy Cię słać tak,  
jak słał Cię Archanioł Gabriel  
i jak słał Cię Kościół przez wieki.  
Pełni ufności przychodzimy do Ciebie  
również po to, aby w Twoje niepokalane ręce  
złożyć nasze błagania, wierząc  
w Twoje przemożne orędownictwo u Boga.  
Przynosimy Ci nasz codzienny trud,  
nasze radości i nasze nędze.  
Wstawiaj się za nami u Boga,  
bo potrzebujemy Jego światła,  
potrzebna nam moc i miłosierdzie,  
ponieważ jesteśmy słabi i upadamy,  
potrzebna nam Jego łaska,  
abyśmy mogli żyć według Jego przykazań.  
Amen.

### FUNDACJA „PAN WŁADEK”



## 1% KRS 0000065085

Państwo Maria i Władysław Ornowscy od wielu lat służą swoją pomocą bliźnim, ludziom biednym, poszkodowanym przez los. Dużo serca dają dzieciom. Ich działalność nie ogranicza się tylko do mieszkańców Pomorza. Znani są także w innych regionach Polski. Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie jest bardzo wdzięczna Fundacji „Pan Władek”. Od lat otrzymujemy konkretną pomoc m.in. w czasie parafialnego festynu rodzinnego.

Zwracam się do moich drogich Parafian z prośbą o przekazanie swojego 1% Fundacji „Pan Władek” w ramach wypełniania tegorocznych pitów.

ks. Andrzej Sowiński



W sobotę, 11 lutego 2017 roku, we wspomnienie NMP z Lourdes w kościele św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie była sprawowana przez ks. proboszcza Andrzeja Sowińskiego uroczysta Msza święta z okazji XXV Światowego Dnia Chorego. Podczas Eucharystii wierni przyjęli sakrament namaszczenia chorych. Otrzymali także błogosławieństwo lourdzkie.





**XXV ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO W MIERZESZYNIE**  
*11 lutego 2017 roku*



**STRONA INTERNETOWA NASZEJ PARAFII: [www.parafia.i3k.pl](http://www.parafia.i3k.pl)**

**NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie**  
**PL34833500030303243720000001 Kod BIC/SWIFT: GBWCPLPP**  
**Bank Spółdzielczy w Pruszczu Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie**

**U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE – Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.**  
**Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzemińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.**  
**Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYN, tel. fax: (0048) 58 682 81 78,**  
**e-mail: [mierzczyn@diecezja.gda.pl](mailto:mierzczyn@diecezja.gda.pl) Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.**